

## Wiersze



LEK. MED. RYSZARD  
KRAWIEC

### Rozterka amatora wina

Ja, amator wina, jestem zdruzgotany  
Choć mam nadzieję, że to tylko kpiny  
Gdy czytam, że za efekt błogostanu  
Po winie, odpowiadają jakieś  
„endorfiny”\*.

Niepokój mnie ogarnia i spory frasunek  
Gdy oczy dziewczyny (po winie)  
błyszczące  
Widzę i wiem, że to ja tak działam i trunek,  
A uczeni – że to jądro! W mózgu??  
I to pólężące?!\*

Wszak wino – to esencja życia sama,  
Zawiera alkohol – i to przyznać muszę –  
W kieliszku może 22 i pół grama.  
Ale też ma kolor, smak, bukiet i... duszę!

Zmierzamy do epoki płaskiej, bez finezji  
Dla której dusza i serce to bzdura.  
Pozbawiamy się polotu, fantazji, poezji  
Będzie się liczyła tylko chemia i struktura!

5.02.2012

\*BIULETYN WIL, STYCZEŃ 2012, PERYSKOP, STR.17